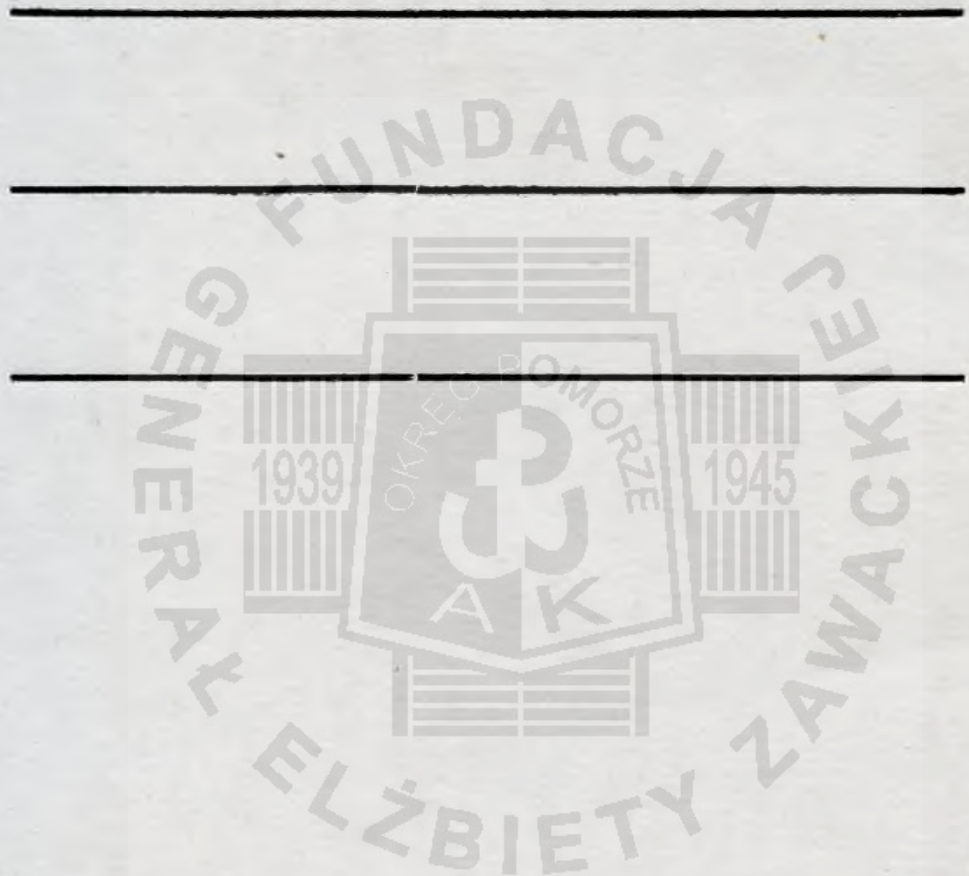


A. Rejerski zot. t. 2000r.
A. Rejerski sprac. VII 2015



ci
035 Oborniki Śląskie

LKP

rel. fot.
kork. zdej.

plut. **ŁMUDA Izabela**
zam. Gajory

29 VII 1943-10X 1945

2072/WSK.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

2072/KK

LUP

ŻYUDA Izabela

zem. Gajony

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 -- relacja właściwa ✓ K. 1. S. 1-4

I/2 -- dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 2. S. 2

I/3 -- inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 4. S. 1-7

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 -- dot. rodziny relatora —

III/2 -- dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 -- dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 -- dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 -- inne... —

IV. Korespondencja ✓ K. 1. S. 1

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

II, Relacja

Relacja Izabeli Zmuda - Gajony sporządzona według schematu
relacji o wojennej służbie kobiet - żołnierzy w II AUP ul. 1939-1945
podpisana z datą 19 XII 1998r. z opisem org. k. 2. s. 1-4



Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
w I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie
rozdzielając opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko / także panieńskie z datą zmiany /, imiona
Terabela Gajony - mazyisko panieńskie Imuda
Zmiana nazwiska nastąpiła 25 listopada 1945 roku.
2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat /
17. II - 1924 r. m. Uściąg powiat Włodzimierz Kółyński
woj. kółyński.
3. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej.
Jan Imuda i Karolina Szerbicka Szerbicka
ojciec ozadnik wojskowy - rolnik, matka rolniczka
gospodym domowa.
4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu
Terabela Gajony zamieszkała 55-035 Oborniki Śl.
ml. nr. tel. rej. Wrocławski.

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia /
Ukończona Szkoła Podstawowa w Uściągu w 1938 r.
plus jedna klasa Gimnazjum Ogólnokształcącego w Kozlu
2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem
Uściąg pow. Włodzimierz Kółyński. Ukończona w Czerwiecu 1939 roku
3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka ?/
Uczęszczałam do Szkoły Podstawowej w Uściągu
a po jej ukończeniu do Gimnazjum Ogólnokształcącego
w Kozlu na Kółymu.
4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodalicia Mariańska
W szkole należałam do L. H. P.

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

Udziału w Kampanii Wrzesniowej nie brałam.

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? /

10. II. 1940 r. deportacja na Syberię. 28. VIII - 1943 r. strzeba w wojsku Polskim do 10. X. 1945 r.

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy /

Dnia 10 lutego 1940 r. zostałam wywieziona wraz z rodziną na Syberię do miejscowości Sierdiowska obl. rejon Reż. stacja Kostanowsko. Posażek Ozierno 46 kwartał.

Pracowałam przy myśleniu lasu, załadunku drewna na wagony, układaniu podkładów kolejowych na tartaku i myśleniu kłoci drzewnych z bagne na plac przed tartakiem.

2. Moja droga do wojska polskiego / mobilizacja, zaciąg ochotniczy /

W drugiej połowie sierpnia 1943 roku zostałam zmobilizowana do wojska Polskiego. 28 sierpnia 1943 przybyłam do Siele nad Oką.

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania

Dn. 29 sierpnia 1943 r. rozpoczęłam służbę w wojsku w Bat. Kobiecym im. pł. Płater a j. przebyciai cojęgo. szelaku bojowego wraz z 11. sz. Dyw. Niechoty od Siele do Saby. Dn. 10. X. 1945 r. zostałam zdemobilizowana.

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową

Cały wrzesień 1943 strzeba w Samod. Bat. Kobiecym od 1. X. 1943 r. Kurs Samochodowy w m. Bronnica obl. Moskiewska do 30. I. 1944 r. 1. II. 1944 r. do 20. VIII. 1944 Kamp. Samochodowa II DP. Od trzeciej szelady sierpnia 1944 r. do 30 stycznia 1945 r. Kamp. Gospodarska II GP. od 1. II. 1945 do 10. VI. 1945 Szpital Golowy II DP. od 11. VI. 1945 r. do 10. X. 1945 Wydział Finansowy II DP.

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku

zdołyramie podstawowej meczy. dyscypliny, misztry regulaminu wojskowego podstawowa szelka o budżecie samochodu, nauka jazdy. przygotowywanie sz do roli hierowej, pisarz w kompanii, samtermiska w szpitalu, pisarz w wydziale

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku / szkoły, kursy, itp. /

1 X - 1943 - 30 I - 1944. Kurs Samochodowy w jedn. Radkier - Finansowym kiej w m. Bronnicy obl. Moskiewska. Kurs przedmieszysz o 1 miesiąc pomewaz podczasy biskolennu zachorowatam

7. W jakich bitwach brała udział / miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i zapal, piek

kiady ? / Po wywołaniu Karocawy, oddziały I-szej Armii pomaszerowały na Bydgoszcz. Rozpoczęto natarcie na Gile, Jastrowie, Kolec i dalej na umocnienie Kalu Pomorskiego

Na początku lutego 1945 r. zostałam skierowana do Samod. Bat. Sanitarnego II DP

o naszego szpitala przyozono rannych prosto z pola bitwy, pracowałam jako sanitariuszka w krwawych bojach. zdobyłam Berniska, Kalina, Kierchowa, Kaplinka, Braniska Pomorskiego i innych miejscowości, dotarliśmy do Baltyku. Po dwutygodniowym odpoczynku w w polowa kmetna i szylisimy na zachod.

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data / 12-10-1978
 W chwili demobilizacji st. strzelec. Mianowana do stopnia kaprała przez K.K.U. Milicz. Do stopnia starszego kaprała 12.10.1982 przez K.K.U. Milicz. Dnia 12.10.88 r mianowana
 9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne przez K.K.U. Milicz do st. plutonowego
 Brązowy Medal Zasłużonym na Polu Chwały 1915 r...
 Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski odznaczona 13 kwietnia 1975 r
 Odznaka Kwaterana Walk o Niepodległość nadana 11.XI-1996 r
 V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne.

Go zakończeniu wojny nie kształciłam się dalej. Założyłam rodzinę. Dnia 25 listopada wyszłam za mąż za kolegę z wojska plut. Jerzego Gwoźdź, szefa kompanii Samochod. II D.P. Urodziłam troje dzieci, dwóch synów i córkę. Najstarszy syn zmarł mi w roku 1954 w wieku osmiu lat. Do roku 1969 zajmowałam się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci, w tym okresie podejmowałam prace domowe, najczęściej jako szleparz. W roku 1970 podjęłam pracę stałą we Kroczyńskiej Spółdzielni Pracy "Głecionka". Wykonywałam tam artystyczną pracę przy malowaniu lalek. W 1984 roku przeszłam na emeryturę. Od 1970 r. należę do Związku Kombatanów i Osób Represjonowanych, od 1992 roku do Związku Sybiraków.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska.

Go moim wyjściu z wojska w 1945 roku i zdemobilizowaniu miesiąc w 1946 roku, osiedliliśmy się na Ziemiach Łachodnich w małym miasteczku Kłeh w pow. Jeleniogórskim. Największym problemem dla mnie oprócz bardzo ciężkich warunków, w których były choroby nękające mnie i moją rodzinę. Ja sama krótko poboraj-
 Obecnie zachorowałam na gruźlicę płuc, chorował mój mąż i dzieci.

Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa /

Obecne źródło utrzymania to wypłacony emerytura, plus dodatek kombatancki i pielęgnacyjny z ogólnego stanu zdrowia. Grupa inwalidztwa pierwsza. Obecnie moja emerytura wynosi 712 zł i 12 groszy. Stan zdrowia mój z powodu istniejących

4. Obecny stan zdrowia

Moje starania o przyznanie renty wojennej odrzucono. Ponieważ lekarz Orzecmk L.U.S. Kroczyńskie stwierdził że, brak podstaw do jej przyznania.

5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała

Grzechodnie Rejonowa w Obernirkach Śląskich.
Szpital Gorniatow i Trzebnicy.

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka, lub jej rodzina, aresztowania, okoliczności, data, miejsce

Do wojnie ja i moja najbliższa rodzina nie była represjonowana. Natomiast mój brat mojej matki w 1945 został aresztowany i deportowany na Syberię, do obłasti Swierdłowsk do m. Reiz. Powrócił do kraju po ponad dwóch latach pobytu na zesłaniu w roku 1947. Ktoś jeszcze z dalszej rodziny był represjonowany, ale ja po powrocie z Syberii i odsiżeniu otuzby wojskowej utrzymywałam kontakt tylko z najbliższą rodziną o dalszych krewnych nie wiedziałam nic.

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze

sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Mój mąż przybył z zesłania z Obłasti Kurgańskiej na początku września 1943 do Sielc nad Oką. Pracydzielony do Komp. Samodochowej jako pisarz a od 1944 szef kompanii. Po demobilizowaniu osiedliśmy na Dolnym Śląsku w miasteczku Wleń. W końcu 1951 zamieszkaliśmy w Obernirkach Śl. Do końca roku 1970 mąż pracował jako prezes Gimnazjum Sportowego. Mąż zmarł po długotrwałej chorobie 3 grudnia 1980 r. w wieku 63 lat. Ojciec mój po powrocie z Armii Andersa pracował w fabryce Chemicznej na D. Śląsku, Rokita. Zmarł na raka w 1962 r. Matka moja pracowała jako szefowa kuchni w Obr. Szkoła Kadetów w Wrocławiu. Była robotniczką, wychowała samotnie 12 letnią córkę. Córka jest inż. sanitarnym. Matka moja na starość umiata, zmarła w roku 1993 mając 92 lata. Dzieci: wczesniowiec oraz okresu wojennego.

wykazu książek i artykułów, w których wzmianki się o służbie wojskowej autorki

relacji i o jej formacji.

Wysyłam 2 edycje o pobytu i pracy na Syberii 3 - cie edycje o kursu w Bronnicy obł. Moskiewska i st. strzelec. Emuda Izabela ma edycje kpr. Czesława Kobiłkowskiego i st. strzelec. Izabela Emuda - Gajony
Opisy edycji na odrocie.
Data 19.XI.1993

Czytelny podpis

W książce Stomshawy Drzewieckiej "Sztajsmny z Nad Oky" na stronie 294 figuruje moje matrisko st. strzelec Izabella Emuda wśród odznaczonych Medalem Zasłużonym na Polu Chwały

1/2 Dokumenty (sense stricto) dot. osoby rebotera

Kserokopia legitymacji Nr. 331-75-18, w-ura, 26.11.1975 r.
Gajony Izabela zostaje odznaczona Uchwałą Rady Państwa
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

mps. ksero k. 1. s. 1

Kserokopia legitymacji odznaki Weterana walk o Niepodległość
prezowanej Izabeli Gajony, przez Kierownika Urzędu do Spraw
Kombatantów i Osób Represjonowanych Sędzię Słomę, w-ura, 1995 r.

mps. ksero k. 1. s. 2



POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 331-75-18

WARSZAWA

dn. 26 lutego 1975 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 26 lutego 1975 r.

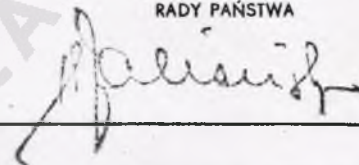
odznaczony(a) został(a)

Ob. GAJOWY

Izabela c. Jana

KRZYŻEM KAWALERSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



I/2/2



KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
SEKRETARZ STANU

..... przyznaje

Panu (Pani) Izabela.....
GAJOWY.....

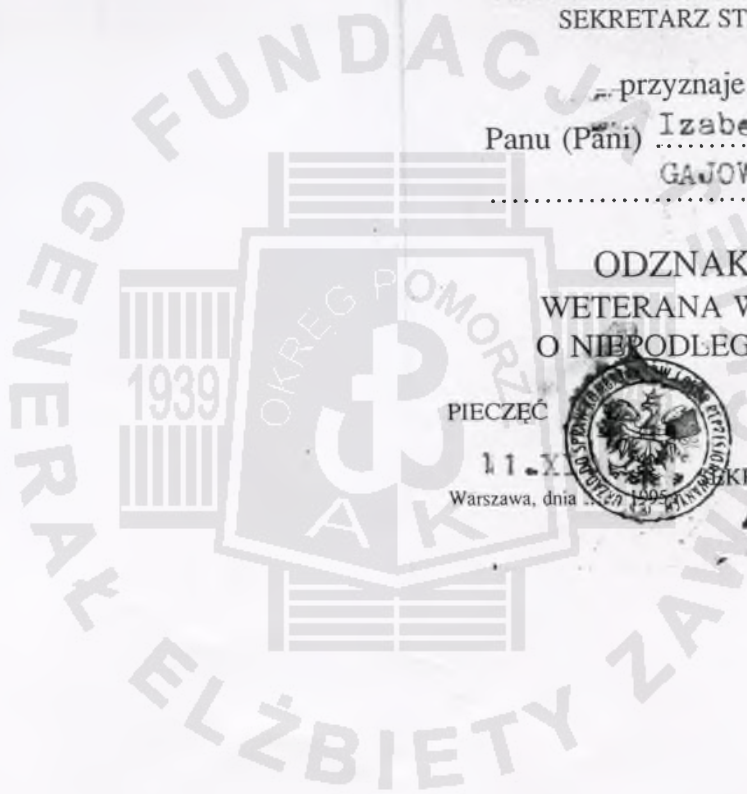
ODZNAKĘ
WETERANA WALK
O NIEPODLEGŁOŚĆ

PIECZEĆ

11.X
Warszawa, dnia



SEKRETARZ



II Materiały uzupełniające relacje

Wspomnienia Izabelli Gajowej, d. W.P., napisane w Warszawie
Oborniki Śląskie, 19 XII 1998r. skłopił oryg. K. Y. s. 1-7



Go sforsowaniem Odry i przetamaniu oporu Niemców na Staryj Odrae
daleksza moja droga frontowa prowadzi Krieken, Bernau, Oramien-
burg, Neurnppin, Kyritz do Laby. W Oramienburgu zastat
nas koniec wojny i stamtad przesielismy jnz do kraju.
W sierpniu 1945 r. zostalam skierowana do Wydzialu Finansowego
I D.P. W Kielcach dnia 10. X zostalam zdemobilizowana.

Wspomne jeszcze, ze moj ojciec, bedac w miejsczku Usaityn
dn. 8. X. 1939 r. zostal zdemuncjonowany przez jednego
z mieszkancow, aresztowany, odwieziony do Wladimierza
Ketyńskiego i osadzony w piezenniu. Do swego domu nigdy
juz nie wrócił. Dnia 10 lutego 1940 r. dotarcono go do transpo-
rtu, ktorym jechalismy na Syberie. Pozwolono mi dotar-
cya do rodziny dopiero w Czelabinsku.

Jak pisalam w schemacie, jestem Sybiraczka, kombatan-
ka i Glatorodka. Przez trzy i pół roku pracowalam w przed-
siębiorstwie leśnym na Uralu. Jako mlodziutka dziewczyna
wykonywalam katorznicza prace, przekraczajaca moje sily,
o glodnych racjach żywnosciowych i mrozach dochodzących
do 45°C. Bylam stale glodna i bardzo niedwie ubrana.

Przez trzy progie syberyjskie zimny pracowalam jako drwal
nie majace cieplych butow. Stopy owijalam szmatami
a moimi butami byly lepsze plecione z tyka lipowego.
W ciagu tych 3,5 lat pracy, przez 4 mies. pracowalam
przy zatadunku drewna opalowego i stempli kopalnianych
na 60 tonowe wagony kolejowe. Zaraz po przyjeździe ukla-
dalam na planie tartaczonym w przyzmy szkie podklady

2. kolejore. Ostatniego lata pobytu na Syberii. Przez 15/2
2,5 miesiąca t.j. w pełni lata, wytańczaliśmy nie dnie
z bagna, brodząc boso po kolana w lodowatej wodzie,
dłuzycie ścisłych drzew i ułożonych w przemy na specjal-
nych podkładach czyli t.w. pokatach. Podwazalo się także
dłuzycie specjalnymi drążkami i po tym staczaly się w dol.
Odmierzając przecinano się na półtora, dalej toczyło się je
po pokatach, ~~dalej~~ brnąc po lodowatej wodzie, na plac
przed tartakiem, na wyższe i suchie miejsce. Tu przecinano
się na długość podkładu kolejowego i ^{włose} wtańczono na rolki
czyli na taki taśmociąg, którym wędrowaty do obróbki.
Znana procedura z dźwigniami zaczęła się, od porost
ku. Do miejsca składowania trzeba było brodzić po wo-
dzie ponad 100 m, odległości od placu tartacznego.
I muszę zaznaczyć, że pracowało ^{się} codziennie 12 godzin
(krytyczne siły dla frontu) z godzinną przerwą na głodo-
ny posiłek. Jeden dzień w miesiącu był wolnym dniem
od pracy. Pozostałe 29 lub 30 dni były dniami pracy
a urlopów nie dawano nigdy.

Mam za sobą 26 miesięcy nie łatwej w czasie wojen-
nym dla nas kobiet służby wojskowej. Podczas krwawych
walk o kof Górnorski ~~przez~~ forsowanie Odry i walk na
przedpolach Berlina, Stryntem do czerwca 1945 r. jako
sanitariuszka w Batalionie Sanitarnym w szpitalu przy-
frontowym misząc pomoc rannym, do którego przywożono
ciężko obrażonych ludzi, prosto z pola bitwy. ciężka
i pełna poświęcenia była to służba i praca. Historię
pracy na Syberii, przeżycia frontowe nadwyżyły

3. moje zdrowie. W roku 1946 po narodzeniu dziecka okazało się że mam otwartą gruźlicę, miałam zważone oba płuca. Leciemy po przebytej chorobie jako nieczynne utrzymują się do chwili obecnej. W 1952 roku byłam już wyliczona, miałam szanse że po kilku latach zwalczylam chorobę. Gruźlica nie opuściła mego domu, przez kilka lat chorowały moje dzieci i długie lata chorował mój mąż, który zmarł z powodu komplikacji pęcherzowych. W marcu 1998 r. złożyłam wniosek o przyznanie mi renty wojennej. Lekarka-Orzecznik stwierdziła, że moja choroba nie miała związku przyczynowego z deportacją i pobytom na Syberii, nie biorąc pod uwagę uszkodzonego oka, porażonego skrępowania kręgosłupa. Stwierdziła, że brak podstaw do przyznania mi renty wojennej. Łądziła ode mnie dowody leczenia z Syberii a jeśli takich nie ma, to dowody leczenia z roku 1946. W związku z załatwieniem sprawy odmownie, za pośrednictwem L.U.S. napisałam odwołanie do Sądu Wojewódzkiego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wrocławiu ul. Janitor 14. Opisałam swój pobyt na Syberii, warunki w jakich żyłam, katoremiasę przez choroby które mnie gnębią. L.U.S. ponownie odrzucił moje odwołanie i sprawę przekazał do Sądu Pracy. W marcu 1999 roku minie rok jak złożyłam wniosek o rentę wojenną. Sybiracy z innych terenów Polski np. Szczecińskiego, Zielonogorskiego Białostockiego i innych terenów pobierają renty już od wiosny i lata 1998 r. Dostali rentę ludzie którzy w czasie deportacji byli małymi lub bardzo małymi dziećmi i ci którzy się tam urodzili. Dlatego jestem od tego żeby twierdzić że tym ludziom się nie należy. Te dzieci były bardzo biedne

4. Coś przerażliwie długą zimę siedzieli w mieszkaniu, bo nie miały odpowiedniego ubrania żeby wyjść na powietrze. Były blade i zagłodzone, większość ciężko chorowała, z powodu niedożywienia i braku lekarzy, śmierć wśród nich zbierała obfite żniwo. Renta wojenna jest pewnym zadośćuczynieniem za ich cierpienie i poświęcenie, a do tego trzeba dodać że ci ludzie to ludzie chorzy.

Drogi Kolesianki!

Pisałam w schemacie że od 1980 roku jestem wdową, utrzymuję się ze skromnej emerytury, żadnych innych dochodów nie posiadam. Mam dwoje dzieci, którym życie nie utoczyło mi dobrze. Syn samotnie wychowuje 12-letnią córkę na razie jest bezrobotny. Córka moja jest inżynierem sanitarnym, ma dwoje małych dzieci z których jedno jest dziewczynką, specjalnej troski życie jej z mężem nie wygląda źle dobrze. Mieszkam w dwupokojowym mieszkaniu z kuchnią. Nigdy nie starcza mi pieniędzy na wszystkie opłaty t.j. na mieszkanie, gaz, światło, opał, telefon, wyzyskanie brodki czystości i inne. Jestem niecznie radiona, opłacam rachunki zaległe a bieżące zostają na następny miesiąc. Często pożyczam pieniądze, bo brakuje mi nawet na leczenie. Dzieci znajdują się w trudnych warunkach i nikt mi nie może pomóc. Jestem zrezygnowana i rozczona, już nawet trudno mi wierzyć że moje sprawy utoną, się korzystniej i nareszcie dostanę należną mi rentę. zastanawiam się dlaczego L.U.S. mnie tak potraktował? Czy jestem to gorsza, bo wróciłam do kraju jako żołnierz i w dodatku ze wschodu? Średniego skoncze 75 lat i jeszcze mam życie przed sobą. Czy dlatego ma mi się już nie należy. Może nie zasłużyłam na 15mc

5. Lepszego. W dniu 27 listopada zostałam mieszana na umowę lek. Biegłego Sędowego na badanie lekarskie. Badana byłam przez trzech lekarzy, rozpatrzono wszystkie moje wyniki, dowody badań, tj. zdjęcia, przeswietlenia, wypytano o sprawy związane z pobytami na Syberii. Interesowano się moim niekolejnym zdrowiem, chorobą gruźliczą, skrzyżowaniem brzośtopa, przyjęciem zaświadczania związanym z leczeniem w Poradni Obronkowej. Do tego wszystkiego dostarczyłam jeszcze zaświadczenie od lek. psychiatry stwierdzające u mnie (chroniczne) przewlekły zespół depresyjno nerwicowy związany z deportacją. Rozmawiano ze mną bardzo przychylnie i przebadano ogólnie, do tego wykryto jeszcze astmę płucną. Ze mną rozmawiała jakaś nadzieja, może nareszcie sąd potraktuje mnie inaczej. Nie wiem kiedy zakończy się moja sprawa, myślę że może w marcu 1999, a czas oczekiwania jest ciężki, no bo jest zima i potrzeba dużo więcej niż latem.

Upłynęło sporo czasu zanim wypełniłam przysłane mi schematy i opisałam swoją drogę życia a to z powodu mojego zdrowia i różnych schorzeń, które mi pozwalają czasem normalnie myśleć i pisać. Dlatego przepraszam bardzo że tak długo trwało to moje pisanie, ale cieszę się że mogłam chociaż w skrócie opisać swoje przeżycia i nadzieję się, że tego nie figuruję w spisie kombatanek w Zarządzie Głównym.

Zastanawiam się czy integracja kobiet-wojennicy wpłynie w jakimś stopniu na nasze życie. Jest nas coraz mniej i czy w razie koniecznej potrzeby można będzie wrócić się do Zarządu Głównego Wojskowych o pomoc czy interwencji. Moja służba wojskowa sprócz męczyńskich kombatanek, przywilejów, nie miała żadnego wpływu na moje życie.

6. życie powojenne. Ale zdarzało mi się nie raz usłyszeć coś niepochlebnego na temat mojej służby w wojsku, przeważnie od kobiet. Więcej o tym mówiono jak pan ^{Staszyński} wyrabiał nam opinie, wypisując różne brzdury o Platerówkach. Chociaż służyłam niedługo w batalionie, ale pamiętam jak dbano o naszą opinię i jaka panowała dyscyplina. Byłam oburzona tymi chamskimi oszczerstwami. W roku 1978, Wytwórnia Filmowa Łódźka zwróciła się do mnie o nadesłanie wspomnień z lat 1943-45 z przebiegu służby wojskowej, udział w walkach, posiadane odznaczenia zdjęcia i dokumenty. Pisano, że "Łódźka" realizuje film dokumentalny "Kobiety polskie w mundurach". Nie wiem czy taki film wszedł na ekran i czy w ogóle go zrealizowano. Wyślełam swoje wspomnienia i dwa wojskowe zdjęcia, które red. Wasilewski jako pamiątki obiecał mi zwrócić. Nikt się już do mnie z nimi nie zwracał, nie mi odsyłał, pisma trwa już 20 lat. Larega Słowny prosi o nadesłanie notatek na temat żyjących i nieżyjących Łolezanek.

Kopiszę o tych o których wiem, znalazłam je i znam ich losy dzisiaj.

- kol. Dżaruga Wanda nie żyje ✓
- Dżaruga-Lachowicz Władysława ppor. nie żyje ✓
- ✓ Jabłomska-Derewicka Genowefa ppor. nie żyje. ✓
mieszkała w Wrocławiu zmarła w maju 1994 roku.
- kol. Maria Borek nie żyje mieszkała w Kielcach ✓
zmarła w 1997 r.
- ✓ Waleria Wisniewska - Jakubowska - kucharka Komp. Samochód

7. 2 DP mieszkała na ul. koło Kamienia Pomorskiego⁵¹⁷
zmarła w 1982 r.

✓ kol. Stanisława Mazurek - nie żyje zmarła wkrótce
po edemobilizowaniu.

✓ Ewelina Tyslenko - mieszka na Górnym Śląsku jest spa-
ralizowana.

kol. Helena Lochowice - Trepil mieszka w Kormatorze
✓ pow. Chełmno posiadał chorągwie.

✓ kol. Józefa Fabian - Janas mieszka w Dziatku Małym
koło Kalisza czynne - aktywne.

✓ kol. Keesława Kalinowska - Kossiejewska mieszka z córką
w miejscowości poceta
Siennica Kodolna 22-302

✓ kol. Jędrzej - Filipiek Wanda mieszka w Przeszowie na ul.
kod pocet 35-210

z kol. Helena Ivan mieszka w Szczecinie, adres i nazwisko
po mężu nie znam.

✓ W Obornikach Śl na ul. Witosa 4a mieszka kol. Równicka
Katarina por. (nazwisko pamińskiego nie znam) Strzyba
w I Pułku Łączności I Armii, oraz w 5 Samodk. Batalionie
Łączności Lotniczej II Armii W.P.

To jest wszystko o czym w skrócie napisałam. Wyślę zdję-
cia ^{osobistym} na ksero, nie wiem czy będą dobre do archiwum. Proszę
o nadesłanie nawet najkrótszej wiadomości czy moja praca
na coś się przydała. Życzę wszystkim Koleżankom z Dowód-
stwa Głównego w Nowym 1999 roku, powodzenia w dalszym życiu
sobistym
✓ i wszystkim najlepszego.

Bogdany przesłać wszystkim razem.

Zuzanna - Gajory Izabela

Oborniki Śl, 1981-1982

IV Korespondencja

List Anny Rojewskiej dokumentalistki Dz. Arch. WSK, Toruń dn. 3 IV 2000.
do Izabeli Gejor, Oborniki Śląskie (not. o założeniu teatru osobny)

mps ksero k. l. s. 1



Toruń, dnia 3.04.2000r.

Kopie

Lidz. 462/456/2000

Pani Izabela Gajowy

ul.

55 - 035 Oborniki Śląskie

Szanowna, Droga Pani,

Nasze Archiwum w dziale Wojennej Służby Kobiet gromadzi relacje Kobiet- Żołnierzy z terenu całej Polski i Zagranicy, walczących na frontach II wojny światowej. Uprzejmie informujemy, że od Pani Ireny Królikowskiej z Warszawy, aktywnie współpracującej z naszą Fundacją otrzymaliśmy interesującą i cenną relację informującą o Pani służbie wojennej, dzięki czemu mogliśmy założyć w naszym Archiwum teczkę osobową o numerze inwentarza 2072/WSK. Prosimy Panią o ile jest to możliwe o przysłanie fotografii, także kserokopii posiadanych legitymacji odznaczeń.

Wysyłamy Pani materiały informacyjne na temat Fundacji oraz Memoriału General Marii Wittek. Pozdrawiamy Panią serdecznie. Życzymy wiele zdrowia i pomyślności. Zależy nam na stałym kontakcie z Panią, a także z Kombatantkami mieszkającymi na terenie Pani województwa.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anne Rojewska
mgr Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

T. 2072/1686

LIR

FUNDACJA
GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ

LIWAJA Izabela

zam. Gajowy

1939 1945
AK

(v) Wypisy ze źródeł
niezależne karty informacyjne

i

J. 2072/1084

sup

LINDA Izabela

zam. Gojary

Urodz. 1924 r. w Ułdziejewie w Józefowie

W szkole udeżala do ZHP.

10 VII 1950 deportowana na Syberię

Od 28 VIII 1943 - służba w Wojsku Polskim w Sielcach

w Okr. w Bat. Koliczeu. Jm. Emilii Płatek

Pracowała w różnych miejscach, Bydgoszcz, natomiast w
Pis, Jastrowie, Ławie, Wiatrowie.

W czasie demobilizacji - st. strażec, na Kiepsku
w 1978, st. kapral 1982

zob. rel. J. 2072/1084

A. Rogi 2015

T. 2072/WSK

LWP

YMUDA Izabela
zem. Gajowy

VI Fotografie

1. Wspólnie z Czesławem Kalinowskim - 2 lewej,
Mostawa - 1846 r.
2. zdj. legitym. 1870 r., oryg. (3,5 x 4,5) szt. 1
3. Wspólnie z Ewelinzą Jyslem, Syberia 1840 r.
ksenkopia - szt. 1
4. W gronie polaków na Syberii 1840 r.
ksenkopia - szt. 1

Fot. Wspólny zdjęcie z Ewelinzą Jyslem
a) z Czesławem Kalinowskim

Z Świtaj. 2015 r.

1. WSK - Jeszli osobowe poz. 1

2. T. 2072 / WSK

3. oryg.

4.

5. Zmuda Izabela

zam. Gajowy

6. 1870

7. brak inform.

8. uwagi: Opis na odwrocie fotopr.

Gajowy Izabela ner. 17. 11. 1870



poz. 2

Izabela Zmuda

i Ewelina Syslem

Lipiec 1840 r.

Syberia







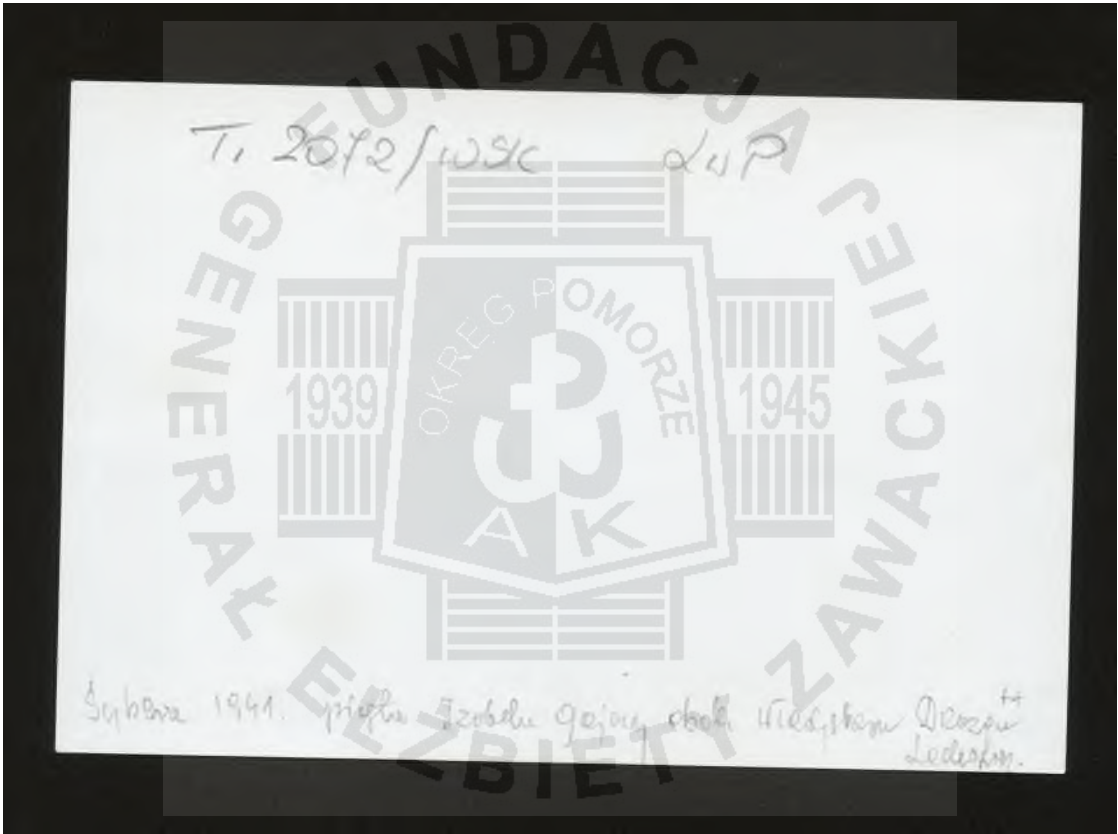














Żmuda Jzabela